



## Perspektywy stosunków Białoruś–Ukraina

Maciej Zaniewicz

Relacje białorusko-ukraińskie zaczęły ulegać pogorszeniu w sierpniu ub.r., gdy Białoruś przekazała Rosji – a nie Ukrainie – zatrzymanych w Mińsku prorosyjskich najemników walczących w Donbasie. Ukraina przyłączyła się do unijnej polityki sankcji wobec Białorusi; oba państwa wprowadziły też wzajemne ograniczenia w handlu. Stosunki dwustronne prawdopodobnie ulegną dalszemu pogorszeniu.

**Stosunki dwustronne przed kryzysem.** Głównym czynnikiem warunkującym relacje białorusko-ukraińskie jest stosunek obu państw do Rosji. Członkostwo Białorusi w Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym oraz jej [integracja z Rosją w ramach Państwa Związkowego](#) postrzegane są przez Ukrainę jako zagrożenie dla bezpieczeństwa. Wśród ukraińskich decydentów panowało przekonanie, że Ukraina powinna wspierać suwerenność Białorusi, rozwijając z nią relacje handlowe i utrzymując przyjazne kontakty polityczne. Miało to zapobiegać izolacji Aleksandra Łukaszenki, która mogła skutkować dalszym uzależnieniem Białorusi od Rosji.

Poziom dwustronnej wymiany handlowej wzrósł z 3,4 mld dol. w 2014 r. do 5,7 mld dol. w 2019 r. Rozwojowi kontaktów gospodarczych sprzyjało na najwyższym szczeblu, m.in. organizując Forum Regionów Białorusi i Ukrainy z udziałem prezydentów obu państw. Podczas dwóch edycji Forum podpisano kontrakty na ok. 600 mln dol. Mimo dodatniego bilansu handlowego Białorusi (4,1 mld dol. eksportu i 1,6 mld dol. importu) jest ona w większym stopniu zależna od Ukrainy z uwagi na mniejszą dywersyfikację eksportu. Kluczowe znaczenie w handlu dwustronnym odgrywają produkty ropopochodne: na rynku ukraińskim ok. 30% paliw pochodzi z Białorusi, jednocześnie ok. 40% eksportu tych produktów z Białorusi trafia na Ukrainę. Wytwarza to wzajemną zależność sektorów paliwowych obu państw. Ukraina dotychczas nie była w stanie ograniczyć importu z Białorusi, której przewagą były niskie koszty produktów i transportu. Uzależnienie od eksportu na Ukrainę nie budziło z kolei obaw strony białoruskiej z powodu niskiego ryzyka politycznego

(w przeciwieństwie np. do sankcji w przypadku eksportu do UE).

**Kryzys stosunków dwustronnych.** Relacje między Białorusią a Ukrainą zaczęły się pogarszać w sierpniu ub.r., gdy białoruskie władze przekazały Rosji tzw. wagnerowców – najemników biorących udział w wojnie w Donbasie po stronie rosyjskiej. Odbyło się to mimo intensywnej kampanii ukraińskich władz, by trafili oni na Ukrainę. Łukaszenka starał się w ten sposób zyskać poparcie Rosji w sytuacji kryzysu politycznego po sfałszowanych wyborach prezydenckich z 9 sierpnia. Rozwiała to wątpliwość Ukrainy co do możliwości prowadzenia przez Łukaszenkę polityki równowagi między Rosją a Ukrainą i państwami zachodnimi. Relacje dwustronne uległy dalszemu pogorszeniu, gdy Łukaszenka w sierpniu i wrześniu ub.r. kilkakrotnie oskarżyła Ukrainę o działalność wywrotową na Białorusi. Skłoniło to początkowo wstrzeźliwe wobec białoruskiego kryzysu politycznego władze ukraińskie do zaostrzenia polityki. 17 sierpnia Ukraina wezwała ambasadora w Mińsku na konsultacje, 28 sierpnia zawiesiła stosunki dyplomatyczne z Białorusią, a 23 września oświadczyła (wraz z UE), że nie uznaje Łukaszenki za legalnego prezydenta. 30 listopada 2020 r. Ukraina przyłączyła się też do unijnych sankcji wymierzonych w otoczenie Łukaszenki.

[Protesty białoruskiej opozycji](#) skłoniły Łukaszenkę do zacieśnienia relacji z Rosją w celu obrony swojej pozycji politycznej. [Wzmocnieniu uległa wówczas współpraca w sferze wojskowej i wywiadowczej](#). Na Ukrainie zwiększyło to poczucie [zagrożenia potencjalną rosyjską inwazją](#) z terytorium Białorusi – o takim ryzyku w maju br. informował szef Służby Bezpieczeństwa Ukrainy. Z tego

## BIULETYN PISM

względem Ukrainy wzmocniła ochronę swojej północnej granicy.

Ukraińskie władze wykorzystały kryzys w relacjach politycznych do wprowadzenia w handlu z Białorusią ograniczeń służących ochronie własnego przemysłu motoryzacyjnego. W kwietniu br. Ukraina nałożyła 35-procentowe cło na import autobusów i ciężarówek z Białorusi w odpowiedzi na funkcjonujące tam ograniczenia dla wwozu pojazdów spoza Euroazjatyckiej Unii Celnej. Po [uprowadzeniu w maju br. przez białoruskie siły samolotu z opozycjonistą Ramanem Pratasiewiczem](#) Ukraina wstrzymała wszystkie połączenia lotnicze z Białorusią, odcinając białoruskie linie lotnicze od ważnego rynku (od 2015 r., gdy Ukraina zawiesiła połączenia z Rosją, Mińsk był węzłem przesiadkowym na trasie Kijów–Moskwa). W odpowiedzi na te ograniczenia białoruskie władze wprowadziły wymóg licencjonowania poszczególnych dóbr eksportowanych z Ukrainy na Białoruś.

Mimo zaostżenia relacji Ukraina nie przyłączyła się do [sankcji sektorowych wprowadzonych w czerwcu br. przez UE](#), które obejmują zakaz wwozu m.in. kluczowych dla białoruskiej gospodarki produktów ropopochodnych (tylko przerób ropy odpowiada za ok. 16% białoruskiego PKB). Ukraina przygotowuje się jednak do ograniczenia ich importu z Białorusi, o czym świadczy zwiększenie od 1 sierpnia br. przerobu ropy przez koncern Ukratnafta.

Ukraina nie prowadzi aktywnej polityki wsparcia białoruskiej opozycji. Mimo nieuznawania Łukaszenki za prezydenta wciąż nie doszło do spotkania liderki białoruskiej opozycji Swiatłany Cichanouskiej z prezydentem Ukrainy (miała miejsce jedynie nieformalna rozmowa w trakcie wizyty Zefenskiego w Wilnie). Zefenski prawdopodobnie uznaje, że korzyści takiego spotkania dla Ukrainy byłyby nieznaczne wobec potencjalnych kosztów spowodowanych negatywną reakcją Łukaszenki.

Istnieje kilka obszarów spornych, które mogą pogłębić kryzys w relacjach dwustronnych. Na Ukrainie trwają śledztwa w sprawie śmierci na jej terytorium dwóch Białorusinów: dziennikarza Pawła Szaramieta oraz szefa Białoruskiego Domu w Kijowie Witala Szyszoua. W obu sprawach podejrzewa się morderstwo polityczne z rąk białoruskich i rosyjskich służb. Potwierdzenie tej wersji zmusiłoby ukraińskie władze do wprowadzenia kolejnych restrykcji wobec białoruskiego reżimu. Relacje dwustronne może też pogorszyć rezygnacja Ukrainy z Mińska jako miejsca rozmów nt. konfliktu w Donbasie. Ukraińskie władze zapowiedziały, że nie pojawiają się na Białorusi (obecnie, z powodu pandemii,

rozmowy odbywają się w formie telekonferencji). Potencjalnym tematem spornym jest też trwająca demarkacja granicy białorusko-ukraińskiej oraz zapowiadane przez Łukaszenkę uruchomienie połączeń lotniczych z Mińska na okupowany Krym.

**Wnioski i perspektywy.** Ukraina, w odróżnieniu od państw UE, które jednoznacznie poparły białoruską opozycję, starała się dotychczas unikać bezpośredniej konfrontacji z reżimem Łukaszenki. Białoruś, oskarżając Ukrainę o wrogą działalność oraz zacieśniając współpracę z Rosją sprawiła, że Łukaszenka zaczął być postrzegany przez ukraińskie władze i środowisko eksperckie jako źródło zagrożenia – a nie stabilizacji. Skłoniło to Ukrainę do zaostżenia polityki wobec Białorusi. Z uwagi na liczne kwestie sporne kryzys w relacjach dwustronnych może ulec pogłębieniu, choć prawdopodobnie nie dojdzie do zerwania stosunków dyplomatycznych. Białoruś może z kolei zintensyfikować działalność swoich służb na terytorium Ukrainy, zwłaszcza wymierzoną przeciw Białorusinom oraz celom wojskowym.

Białoruś i Ukraina zerwały z polityką utrzymywania korzystnych relacji handlowych, odrębnych od okresowych napięć politycznych. Z uwagi na dużą zależność od białoruskich produktów ropopochodnych mało prawdopodobne jest, by Ukraina przyłączyła się do unijnych sankcji sektorowych lub wprowadziła własne ograniczenia, zwłaszcza na import paliw. Podobnie Białoruś nie wprowadzi embarga na ich eksport na Ukrainę. Zapotrzebowanie Ukrainy na produkty ropopochodne może zostać pokryte przez wzrost produkcji rodzimych rafinerii oraz import, m.in. z Polski. Doprowadziłoby to jednak do wzrostu ich cen na Ukrainie i utrudniłoby realizację programu budowy dróg (z uwagi na zależność od białoruskiego bitumu). Prawdopodobne jest natomiast wprowadzanie kolejnych restrykcji w handlu pozostałymi towarami.

Polska wraz z innymi państwami NATO może zabiegać na forum Międzynarodowej Grupy Doradczej o dokończenie reformy Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w celu wzmocnienia ukraińskich zdolności kontrwywiadowczych. Pozwoliłoby to w przyszłości zacieśnić współpracę NATO–Ukraina w tym obszarze. Polska może ponadto zabiegać o rozwój współpracy przemysłu petrochemicznego (promując swój eksport oraz inwestycje na Ukrainie) dla zmniejszenia zależności Ukrainy od importu białoruskich produktów ropopochodnych. Umożliwiłoby to Ukrainie przyłączenie się do sankcji sektorowych UE wobec Białorusi bez uszczerbku dla własnej gospodarki, co zwiększyłoby skuteczność unijnego nacisku na reżim Łukaszenki.